

Sygnatura akt III C 1104/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

S., dnia 22 marca 2017 r.

Sąd Rejonowy Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie III Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący:SSR Joanna Suhecka

Protokolant:sekretarz sądowy Joanna Schultz

po rozpoznaniu w dniu 22 marca 2017 r. w Szczecinie

na rozprawie sprawy z powództwa A. J.

przeciwko Towarzystwu (...) S.A. w W.

o naprawienie szkody

I. oddała powództwo;

II. zasądza od powódki A. J. na rzecz pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W. kwotę 4817 zł (cztery tysiące osiemset siedemnaście złotych) tytułem kosztów procesu.

Sygn. akt III C 1104/16

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 22 marca 2017r. wydanego w postępowaniu zwykłym

Pozwem z dnia 3 maja 2016r. powódka A. J. wniosła o zasądzenie od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 14.033,97 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 1 marca 2016r. i kosztami procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powódka wskazała, że w dniu 23 listopada 2015 r. przyjechała do hotelu (...) przy ul. (...) w S.. Dojeżdżając do hotelu omyłkowo skręciła zbyt wcześnie i wjechała na nieruchomość sąsiednią. Podczas zawracania najechała na betonowy wąż komory ciepłowniczej, czym uszkodziła podwozie pojazdu w zakresie uniemożliwiającym dalszą jazdę. Pojazd został odholowany do miejsca zamieszkania powódki. Nieruchomość, na której doszło do uszkodzenia pojazdu stanowi własność (...) sp. z o.o. w S., która jest ubezpieczona od odpowiedzialności cywilnej u pozwanego. Pozwany ustalił wysokość kosztów naprawy na 5.563,55 zł, lecz odmówił wypłaty odszkodowania wskazując, że powódka zaparkowała pojazd w miejscu do tego nieprzeznaczonym, na własne ryzyko, działając wbrew zakazowi zatrzymywania się i postoju. Powódka podniosła, że stanowisko pozwanego jest błędne, gdyż w miejscu uszkodzenia samochodu nie obowiązuje znak zakazu zatrzymywania się i postoju, a nawet gdyby taki znak obowiązywał, to nie zwalniałby właściciela nieruchomości z konieczności prawidłowego zabezpieczenia miejsca i jego oznakowania. Droga, którą poruszała się powódka, nie była w żaden sposób oznakowana, a nie była wyłączona z ruchu i nie znajdował się przy niej znak drogowy zakazujący wjazdu. Wąż zabezpieczający wlot do komory ciepłowniczej został skradziony, a wlot był zabezpieczony tymczasowo betonową pokrywą, która wystawała ponad wlot do komory. W oparciu o ekspertyzę powódka wskazała, że rzeczywisty koszt naprawy pojazdu odpowiada dochodzonej przez nią kwocie.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 13 czerwca 2016r. orzeczono zgodnie z żądaniem pozwu.

Pozwany w sprzeciwie wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda kosztów procesu według norm przepisanych.

Pozwany wskazał na swoje stanowisko z postępowania likwidacji szkody podnosząc, że teren na którym poruszała się powódka nie był przeznaczony i dostosowany do ruchu i postoju pojazdów kołowych i brak jest odpowiedzialności ubezpieczonego za poniesioną przez powódkę szkodę. Niezależnie od powyższego pozwany zakwestionował roszczenie co do wysokości oraz wskazał na franszyzę redukcyjną zawartą w umowie łączącej go z ubezpieczonym.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 23 listopada 2015 r. powódka A. J. prowadziła należący do niej pojazd marki A. (...) o nr rej. (...) jadąc do hotelu (...) znajdującym się przy ul. (...) w S.. Powódka poruszała się ulicą (...), mając po swojej lewej stronie hotel (...) skręciła w lewo i wjechała na drogę wjazdową do hotelu. Wjazd do hotelu był odgradzony za pomocą łańcucha. Powódka zdecydowała wówczas, że wjedzie na teren po prawej stronie, na którym widziała, że stoją zaparkowane pojazdy. Powódka oceniła, że teren ten jest wykorzystywany jako parking, chociaż brak było znaku drogowego oznaczającego parking. Zatrzymała samochód stawiając go przodem do ogrodzenia. Wtedy uznała, że podejmie próbę zaparkowania pojazdu na parkingu bezpośrednio pod hotelem. Wycofała pojazd i wówczas usłyszała huk. Samochód najechał na wystającą betonową pokrywę położoną tymczasowo w miejsce wjazdu zabezpieczającego wlot do komory ciepłowniczej, który został skradziony. Powstałe uszkodzenia w pojeździe uniemożliwiały jego jazdę. Pojazd został odholowany do miejsca zamieszkania powódki. Po zdarzeniu betonowy wjazd został oznakowany.

Dowód: zeznania powódki k. 98-101, wydruk k. 8-10, oświadczenie k. 60-61, wydruki zdjęć k. 62-63, notatka urzędowa k. 89, wydruki zdjęć k. 91-97

Nieruchomość, na której doszło do zdarzenia, stanowiąca działkę nr (...) jest własnością (...) sp. z o.o. w S..

Bezsporne

Powódka zgłosiła szkodę do (...) sp. z o.o. w S., a ta odesłała ją do Towarzystwa (...) S.A. w W., z którą ma zawartą umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej.

Bezsporne, a nadto polisa k. 65-68

Teren, na którym doszło do zdarzenia nie jest przeznaczony i dostosowany do ruchu i postoju pojazdów kołowych. Wprowadzona organizacja ruchu, znak B-36 „zakaz zatrzymywania” na wlocie ul. (...) w S. dotyczy całej szerokości drogi. Działka nr (...) znajduje się w pasie drogowym lecz nie posiada zjazdów z drogi publicznej, a kierowcy poruszając się po niej robią to na własną odpowiedzialność.

Dowód: pismo z dnia 3 lutego 2016r.

Pozwany ustalił wartość kosztów naprawy pojazdu na kwotę 5.563,55 zł. W piśmie z dnia 23 lutego 2016r. pozwany odmówił przyznania odszkodowania wskazując, że teren, na którym doszło do szkody nie jest przeznaczony i dostosowany do ruchu i postoju pojazdów kołowych. Znak „zakaz zatrzymywania” zlokalizowany przy ul. (...) w S. dotyczy całej szerokości drogi, a działka nr (...), na której doszło do szkody, znajduje się w pasie drogowym i nie posiada zjazdów z drogi publicznej. Nie zaistniały zatem przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej z art. 415 k.c. w stosunku do ubezpieczonego (...) sp. z o.o. w S..

Dowód: informacja o wysokości szkody k. 11, pismo z dnia 23 lutego 2016r. k. 12-13

W wykonanej na zlecenie powódki kalkulacji kosztów naprawy pojazdu zostały one określone na kwotę 14.033,97 zł. Powódka nie dokonała naprawy pojazdu. Sprzedała go w dniu 1 grudnia 2016r. za kwotę 54.000 zł

Dowód: kalkulacja naprawy k. 44-47, umowa sprzedaży k. 105

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo okazało się niezasadne.

Okoliczności faktyczne sprawy pozostawały w zasadzie poza sporem co do najistotniejszych elementów przebiegu zdarzenia. Nie było kwestionowane, że powódka w dniu 23 listopada 2015r. wjechała należącym do niej pojazdem na nieruchomość należącą do (...) sp. z o.o. w S. ubezpieczoną od odpowiedzialności cywilnej w pozwanego oraz że przemieszczając pojazd najechała nim na wystającą nad powierzchnię betonową pokrywę przykrywającą wlot do komory ciepłowniczej, w wyniku czego doszło do jego uszkodzenia w zakresie uniemożliwiającym dalszą jazdę. Bezspornie powódka potraktowała ten teren jak parking, bowiem stały tam zaparkowane samochody i zwyczajowo w taki sposób jest on wykorzystywany. Nie było również przedmiotem sporu, że teren położony był przy drodze utwardzonej przebiegającej przez ulicę (...) i nie znajdował się przy nim znak drogowy oznaczający parking. Okolicznością sporną było to, czy na odcinku drogi, na którym poruszała się powódka, ustawiony był znak „zakaz zatrzymywania się i postoju”, na który powoływała się strona pozwana, natomiast powódka wskazywała, że od strony, od której ona jechała, takiego znaku nie było.

Podstawę prawną żądania stanowił art. 415 k.c. oraz art. 822 § 1 i 4 k.c. Zgodnie z art. 415 k.c. kto ze swojej winy wyrządził innemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Stosownie do art. 822 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Zgodnie z § 4 uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela.

Przesłanki odszkodowawcze z art. 415 k.c. są następujące: bezprawne działanie lub zaniechanie drugiej osoby, wina, szkoda oraz związek przyczynowy między owym zachowaniem a szkodą. Tylko łączne istnienie wymienionych przesłanek warunkuje powstanie roszczenia.

Powstanie szkody w mieniu powódki było niewątpliwe i pozostawało poza sporem.

Przesłanka w postaci winy wymaga odwołania się do judykatury i piśmiennictwa, bowiem ustawodawca nie zdefiniował pojęcia winy. Ugruntował się pogląd wskazujący na dwa elementy winy: obiektywny i subiektywny. Obiektywny związany jest z możliwością przewidywania i wyrażania woli. W tym zakresie rozróżnia się dwie postaci winy: umyślną i nieumyślną. Przy winie umyślnej sprawca ma świadomość szkodliwego skutku swojego zachowania, celowo do niego zmierza lub na jego wystąpienie się godzi. Nieumyślnie działa sprawca, który wprawdzie przewiduje możliwość wystąpienia szkodliwego skutku, lecz bezpodstawnie przypuszcza, że zdoła go uniknąć, bądź nie przewiduje możliwości wystąpienia tego skutku, choć powinien i może go przewidzieć. Pojęcie niedbalstwa wiąże się w prawie cywilnym z niezachowaniem wymaganej staranności. Dla ustalenia winy w postaci niedbalstwa decydujące znaczenie ma miernik staranności, jaki przyjmuje się za wzór prawidłowego postępowania.

Bezprawność można rozpatrywać w rozumieniu wąskim i szerokim. W pierwszym z nich bezprawne są czyny naruszające przepisy ustawy, w drugie – także takie, które naruszają zasady współżycia społecznego i zasady moralne. Tradycyjnie bezprawność ujmowana jest jako sprzeczność z obowiązującym porządkiem prawnym. Bezprawność zaniechania następuje wówczas, gdy istniał nakaz działania, zakaz zaniechania, czy zakaz spowodowania skutku, jaki przez zaniechanie może wystąpić.

Przesłanką odpowiedzialności cywilnej za szkodę jest także związek przyczynowy między zachowaniem zobowiązanego a szkodą. Jednakże nie każdego rodzaju powiązanie wskazanych faktów rodzi odpowiedzialność odszkodowawczą. Zgodnie z art. 361 § 1 k.c. zobowiązany do naprawienia szkody ponosi odpowiedzialność jedynie za normalne następstwa swojego działania bądź zaniechania. Przepis ten określa granice odpowiedzialności odszkodowawczej, którą wyznacza adekwatny związek przyczynowy między zachowaniem a szkodą. Jak wskazał Sąd Najwyższy związek przyczynowy w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. zachodzi jedynie wtedy, gdy szkoda jest obiektywnie

normalnym, typowym następstwem ocenianego zdarzenia, oczekiwanym w zwykłej kolejności rzeczy (por. np. orzeczenia SN z 9 lutego 2001r., III CKN 578/00, OSNC 2001, 7-8, 120; z dnia 7 czerwca 2001, III CKN 1536/00, lex nr 52595). Typowym jest skutek, jaki daje się przewidzieć, o którym, na podstawie zasad doświadczenia życiowego, wiadomo, że jest charakterystyczny dla danej przyczyny jako normalny rezultat określonego zjawiska. Nie mieści się w płaszczyźnie adekwatnego związku przyczynowego skutek, który wprawdzie daje się łączyć z określonym zdarzeniem początkowym w sensie oddziaływania sprawczego, ale jest następstwem nietypowym, tj. nie wstępującym w kolejności zdarzeń, która jest charakterystyczna dla określonej przyczyny i przez to nie dającym się uwzględnić w ewentualnych przewidywaniach, a zarazem jest zależny od innych zdarzeń które w zbiegu z przyczyną wyjściową jawią się jako przypadkowy zbieg okoliczności (tak wyrok SN z 18 maja 2000r., III CKN 810/98, lex nr 51363).

Zdaniem Sądu powódka nie wykazała wszystkich przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej, co czyniło bezprzedmiotowym prowadzenie postępowania w celu weryfikacji wysokości poniesionej przez nią szkody.

Dla przyjęcia odpowiedzialności pozwanego niezbędne było bowiem dokonanie takich ustaleń, z których wynikałby obowiązek ubezpieczonego (...) sp. z o.o. w S. utrzymywania terenu, na którym doszło do szkody, w stanie umożliwiającym ruch i postój pojazdów mechanicznych. Jakkolwiek bowiem niesporna jest okoliczność, iż na nieruchomości znajdowała się betonowa pokrywa na wlocie do komory ciepłowniczej, która znacząco wystawała nad powierzchnię, a miejsce to nie było w żaden sposób dodatkowo oznakowane, co mogło stwarzać potencjalne niebezpieczeństwo dla osób lub mienia, to nie można rozpatrywać zachowania właściciela nieruchomości w oderwaniu od przeznaczenia tej części nieruchomości i możliwości jej wykorzystywania przez osoby trzecie. Jest to niezbędne także z uwagi na ograniczenia odpowiedzialności wynikające z art. 361 § 1 k.c. Skoro odpowiedzialność ograniczona jest do normalnych następstw działania lub zaniechania, to niezbędne jest ustalenie, czy poruszanie się pojazdów mechanicznych osób trzecich po tej części nieruchomości jest sytuacją typową, którą ubezpieczony winien wziąć pod uwagę. Jest to potrzebne także dla oceny, czy ubezpieczonemu można przypisać winę. Nie chodzi przy tym wyłącznie o możliwość przewidzenia, czy pojazdy będą faktycznie poruszały się przez tę część nieruchomości, lecz o to, czy takie sytuacje są prawnie dopuszczalne. Zaznaczyć bowiem należy, że ruch pojazdów mechanicznych regulowany jest przepisami o ruchu drogowym, które zawierają nakazy i zakazy dotyczące organizacji ruchu pojazdów i miejsca, w którym ruch ten może się odbywać.

Powódka nie wykazała, aby teren, na którym doszło do zdarzenia, był przewidziany dla ruchu pojazdów mechanicznych, a zebrany materiał przeczy takiemu przyjęciu. W zeznaniach powódka wprost wskazała, że wjechała samochodem dlatego, że stały tam zaparkowane inne pojazdy i uznała ten teren za parking lub parking tymczasowy, a jednocześnie przyznała, że nie znajdował się żaden znak, który potwierdzałby to, iż teren jest przeznaczony na parking. W zeznaniach powódka sugerowała, że położenie budki wartowniczej przy hotelu mogło wywoływać błąd co do przekonania, że sporny teren jest tymczasowym parkingiem hotelu. Jednak uznanie tej uwagi za słuszne mogłoby co najwyżej wskazywać na odpowiedzialność ze strony hotelu, a nie ubezpieczonego, który nie ponosił odpowiedzialności za miejsce położenia budki wartowniczej przez inny podmiot. Fakt, iż w danym miejscu stały zaparkowane samochody, na co wskazała powódka i co nie jest kwestionowane, oczywiście nie jest wystarczające dla przyjęcia po stronie ubezpieczonego utrzymania tej części nieruchomości w stanie odpowiednim dla ruchu pojazdów mechanicznych. Ruch ten bowiem, jak wyżej zaznaczono, odbywa się odpowiednio do przepisów ruchu drogowego tj. ustawy z dnia 20 czerwca 1997r. Prawo o ruchu drogowym (Dz. U. z 2012r. poz. 1137- zw. dalej p.r.d.). Niezbędne jest zatem ustalenie, czy w świetle tych regulacji ruch pojazdów mechanicznych był w tym miejscu dopuszczalny.

Zgodnie z art. 46 ust. 1 p.r.d. zatrzymanie i postój pojazdu dozwolone są tylko w miejscu i w warunkach, w których jest on z dostatecznej odległości widoczny dla innych kierujących i nie powoduje zagrożenia bezpieczeństwa ruchu drogowego lub jego utrudnienia. W czasie postoju na drodze poza obszarem zabudowanym pojazd powinien znajdować się, jeżeli to tylko możliwe, poza jezdnią. Zgodnie z art. 2 pkt 1 drogą jest wydzielony pas terenu składający się z jezdni, pobocza, chodnika, drogi dla pieszych lub drogi dla rowerów, łącznie z torowiskiem pojazdów szynowych znajdującym się w obrębie tego pasa, przeznaczony do ruchu lub postoju pojazdów, ruchu pieszych, jazdy wierzchem lub pędzenia zwierząt. Jezdnia to część drogi przeznaczona do ruchu pojazdów (pkt 6). Pobocze to część drogi przyległa do jezdni, która może być przeznaczona dla ruchu pieszych lub niektórych pojazdów, postoju pojazdów,

jazdy wierzchem lub pędzenia zwierząt (pkt 8). Zgodnie z § 28 ust. 2 rozporządzenia z dnia 31 lipca 2002r. Ministra Infrastruktury oraz Spraw Wewnętrznych i Administracji w sprawie znaków i sygnałów drogowych (Dz. U. nr 170, poz. 1393) znak B-36 „zakaz zatrzymywania się” oznacza zakaz zatrzymania pojazdu. Zakaz ten, stosownie do ust. 3, dotyczy tej strony drogi, po której znak się znajduje, z wyjątkiem miejsc, gdzie za pomocą znaku dopuszcza się postój lub zatrzymanie. Zakaz wyrażony znakiem B-36 obowiązuje, z zastrzeżeniem § 32 ust. 1 rozporządzenia tj., do odwołania lub do miejsca umieszczenia znaku B-35. do Na podstawie § 32 ust. 1 rozporządzenia obowiązuje ten znak do najbliższego skrzyżowania. Przypadki, w których obowiązuje zakaz zatrzymywania się przewiduje art. 49 p.r.d. Z przepisów tych należy wyprowadzić wniosek, iż po pierwsze częścią drogi przeznaczoną do ruchu pojazdów jest jezdnia, a po drugie, dopuszczalne jest zatrzymanie pojazdu na poboczu, chyba że zagraża to bezpieczeństwu w ruchu drogowym lub jest to wykluczone znakiem B-36.

Z przedstawionych zdjęć, co do których powódka nie podnosiła, że nie dotyczą miejsca zdarzenia i tej strony drogi, na której doszło do uszkodzenia pojazdu, wynika wprost, że znajdował się tam znak B-36, który wykluczał zatrzymanie pojazdu na tej części drogi za wyjątkiem miejsc do tego przeznaczonych. Bez znaczenia są twierdzenia powódki, iż poruszając się jezdnią od drugiej strony nie zauważyła takiego znaku, bowiem zgodnie z § 28 ust. 3, znak B-36 dotyczy tej strony drogi, po której znak się znajduje, a bez wątplenia po tej stronie drogi znak występował (zdjęcie k. 62-63).

Wobec powyższego uznać należy, że powódka poruszała się pojazdem w miejscu do tego nieprzeznaczonym. Konkluzję tę potwierdza pismo Zarządu Dróg i Transportu Miejskiego z dnia 3 lutego 2016r. (k. 64). Powódka, na której w świetle art. 6 k.c. spoczywał obowiązek udowodnienia roszczenia, nie przedstawiła dowodów przeciwnych pozwalających na przyjęcie, że sporny teren był przeznaczony do ruchu pojazdów mechanicznych i parkowania i w konsekwencji, że na ubezpieczonym spoczywał obowiązek utrzymania go w stanie umożliwiającym bezpieczny ruch pojazdów. Inicjatywa dowodowa powódki koncentrowała się na wykazaniu wysokości szkody. Dodać należy, że opisany przez powódkę w zeznaniach przebieg zdarzenia wskazuje, że nie zachowała ona wymaganej ostrożności, nie upewniła się, czy może zjechać samochodem na pobocze, a zasugerowała się wyłącznie tym, że w pobliżu stoją zaparkowane inne pojazdy. W ruchu drogowym obowiązuje zasada ograniczonego zaufania, która nie pozwala na wyprowadzanie wniosków co do nakazów i zakazów obowiązujących na danym odcinku drogi w oparciu o zachowania innych użytkowników ruchu drogowego. Fakt, iż w objętym sporze miejscu stały inne pojazdy nie dawał powódce uprawnienia do wyprowadzenia domniemania, że ruch pojazdów i ich zatrzymanie w tym miejscu były prawidłowe.

Wobec powyższego Sąd powództwo w całości oddalił.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Na powstałe po stronie pozwanego koszty procesu składało się wynagrodzenie pełnomocnika w stawce minimalnej odpowiedniej do wartości przedmiotu sporu – 4800 zł i opłata skarbową od pełnomocnictwa.